

## Prolog — Kristof

**Od autora:** Jest to prolog książki, która jest częścią serii opowiadającej o losach królewskiego szpiega. Staram się, by każda powieść była osobną jednostką, przez co mam nadzieję, że epilog zamieszczony na początku kolejnej części, pozwoli wprowadzić czytelnika w tło wydarzeń, które miały już miejsce. Będę wdzięczny za każdą ocenę, radę i uwagę. Książka wciąż się pisze, więc proszę o wyrozumiałość i konstruktywne uwagi.

---

## Epilog

Mimo że od zakończenia turniejów króla Norwida, które rozegrano z myślą uczczenia największego zwycięstwa królestwa masów, minęło już kilka tygodni, we wszystkich miastach i wioskach wciąż jest on wspominany. Wszędzie mówi się o niezapomnianych konkurencjach i wspaniałych wojownikach biorących w nich udział. Każdy zawodnik biorący w nich udział, mimo nie osiągnięcia ostatecznego celu, był teraz poważany przez wszystkich jak równy zwycięzcy. Uczestniczyli w nim bowiem tylko najlepsi i najdzielniejsi wojowie całego królestwa.

Jednak w zamku królewskim nie można było tracić czasu na rozpamiętywanie tego co było. Dzięki pracy szpiega królewskiego ujawniono podchody oraz poczynania małej grupy, przysłanej z odległych ziem, które miały za zadanie zniszczenie od środka królestwa Masów. Wszystko wskazywało, że królestwo Borgów miało większe ambicje i zagrażało nie tylko Masom, ale i wszystkim sąsiednim królestwom. Przez to król Norwid, niezwłocznie rozesłał swoich posłańców do wszystkich sąsiednich, z zaproszeniem na wspólne spotkanie w Morgardzie – stolicy Masów. Miało się ono odbyć już za kilka dni, lecz poza królem Konradem, władcy królestwa Irmenów, ochoty do niego nie wykazywał żaden z pozostałych władców.

Tymczasem Witold, dowódca czerwonych rycerzy, najbardziej oddanych królowi oraz pozostali dowódcy żołnierzy królewskich, zajęli się przygotowywaniem swoich ludzi do walki na polach bitew. Mimo usilnych próśb zarówno ich, jak i pozostałych doradców, król jednak nie pozwolił im zakłócać spokoju w królestwie i werbować siłą każdego zdolnego do walki człowieka. Nie chciał bowiem zniszczyć ładu i stabilności w królestwie, które osiągnął dzięki trzem dniom turniejów. Wierzył, że dzięki udziałowi wojsk sojusznicznych sąsiednich królestw, wspólnie pokonają wroga bez konieczności wyciągania do walki swoich rolników, myśliwych, czy kupców. Zawsze stawiał na jakość swoich wojsk, a nie na ich ilość, co już nie raz odplącało mu wspaniałymi wynikami w walce.

Jednego ze swych uzdolnionych doradców - Remka, wysłał na wschodnie ziemie, bliżej granicy z Krasami, skąd miało nadejść zagrożenie. Tam jego mądry i niezwykle pomysłowy człowiek, wraz z najlepszymi cieślami, drwałami oraz całą rzeszą pomocników konstruował maszyny, mające zatrzymać pochód wrogiej armii. Remek uwielbiał dyrygować i wymyślać konstrukcje, które nie śniły się nawet największym marzycielom. Na wielkim polu, tuż przed wioską Roj, która stała tuż przy ogromnym zalesionym terenie, już prawie stała na ukończeniu pierwsza z maszyn zdolna nieść olbrzymie kamienie na sporą odległość. Stara, ale wciąż niezawodna maszyna artyleryjska, zwana trebuszem, była dość łatwa do wykonania, przez co Remek wyznaczył ją jako pierwszą do zrobienia. W planie miał ich kilka, ale w międzyczasie już konstruowano wielkie kusze, zdolne do wypuszczenia kilkunastu śmiertelnych strzał naraz, wyrzutnie zdolne do wypuszczenia w powietrze dzbanów z zapaloną naftą oraz coś specjalnego, nad czym pieczołowicie pracował osobiście wraz dwoma najlepszymi swoimi ludźmi. Była to niespodzianka zarówno dla króla, jak i przede wszystkim dla wroga, o szczegółach której nikomu nie mówił.

Ostatnią grupą, wyznaczoną ze specjalnie przydzielonym zadaniem, była skromna, pięcioosobowa drużyna, składająca się z: królewskiego szpiega Henryka Korby, mistrza maga Sylwestra oraz trzech wojowników oddanych królestwu Masów, czyli: najstarszemu z nich Karolowi, wielkiemu jak dąb Michałowi oraz nie mającemu sobie równych w łucznictwie Mateuszowi. Wyruszyli oni na wschód, by dotrzeć w głąb ziemi Borgów, gdzie jest uwięziona czarodziejka o imieniu Cecylia wraz z kilkoma magami mogącymi pomóc w walce ze zbliżającym się wrogiem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Kristof, dodano 28.07.2023 12:25

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).